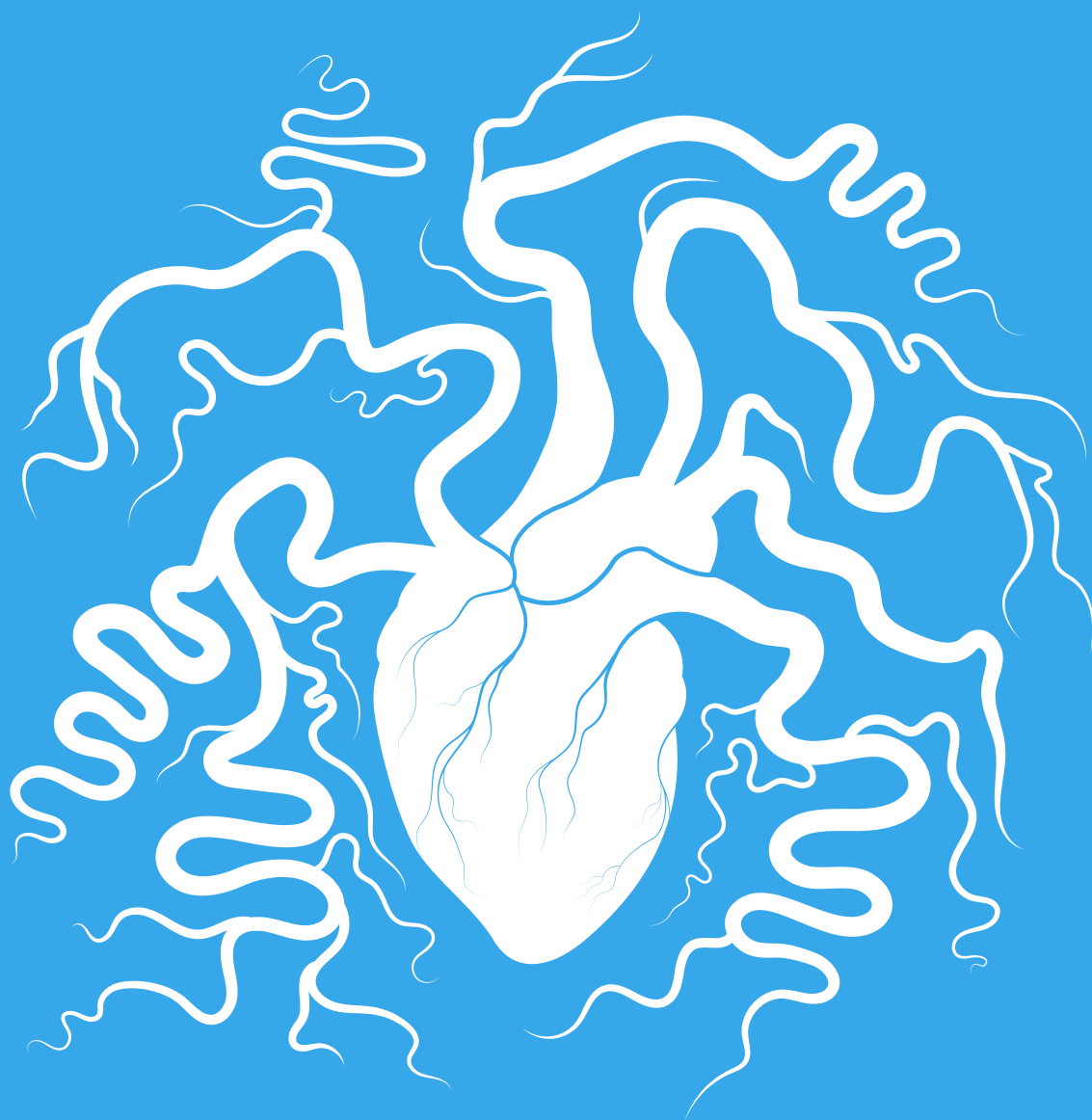


**teatr powszechny**

Teatr, który się wtrąca



# Bieguni

*Podróżowanie jest...* Ewolucja  
motywu homo viator w literaturze

scenariusz lekcji

# Podróżowanie jest... Ewolucja motywu homo viator w literaturze

## Klasa

3 PG  
3, 4 PSP  
liceum, technikum

## Zakres

podstawowy  
rozszerzony

## Czas trwania

45 lub 90 min. – w zależności  
od możliwości grupy

## Cele lekcji

- porównanie sposobu ujęcia toposu homo viator w literaturze
- wskazanie podobieństw i różnic w wykorzystaniu motywu wędrowki przez twórców różnych epok
- doskonalenie umiejętności analizy i interpretacji tekstu literackiego

## Materiały dydaktyczne

- karty pracy
- zdjęcia (wariant)

## Przebieg zajęć

## Lekcja

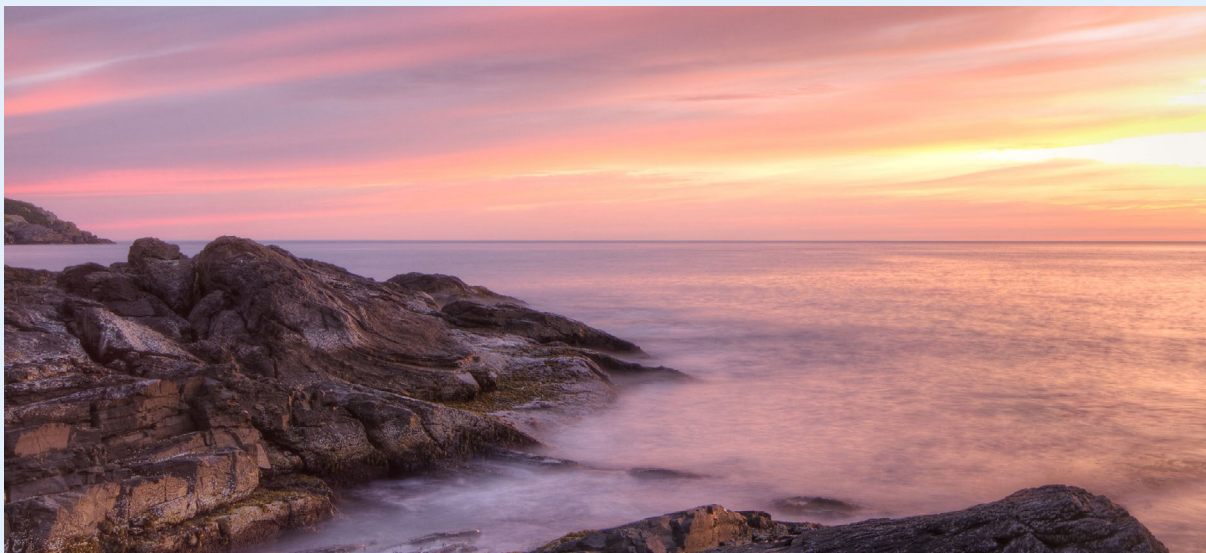
### Etap 1

- Zajęcia rozpoczynamy od rozmowy na temat podróży, pytamy uczniów o to, jak rozumieją słowo podróżować, a także o powody, dla których ludzie podróżują. Punktem wyjścia do rozmowy o podróży mogą być także fotografie, które pokazujemy uczniom (do tego ćwiczenia można wykorzystać dowolne zdjęcia natury, zabytków, miast) np.:

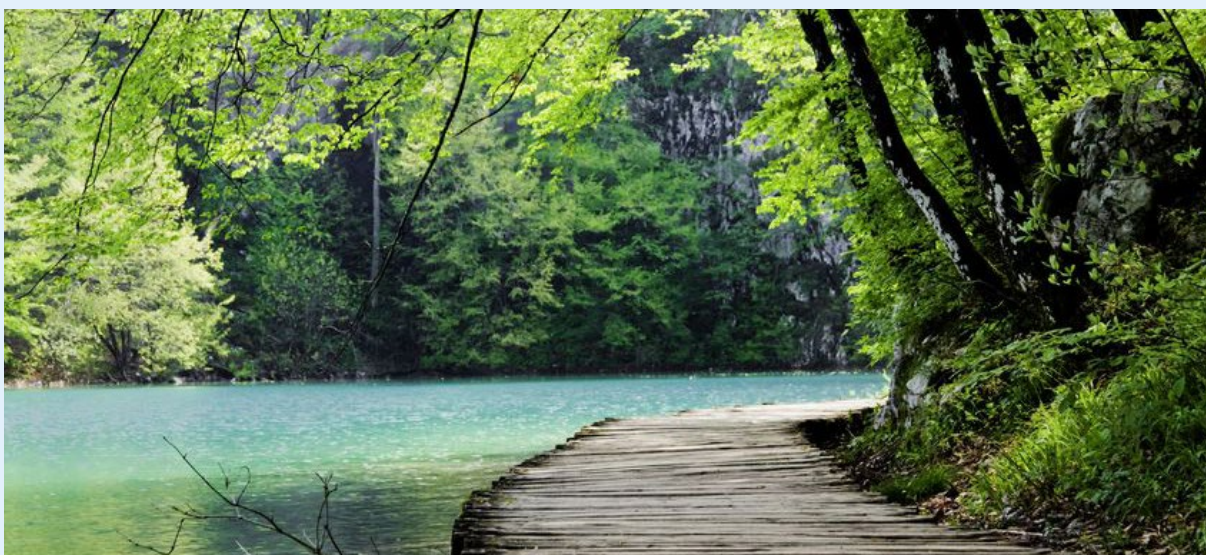


źródło: <https://www.flickr.com/photos/fergusonphotography/3056953388/>





źródło: <https://www.imperiumtapet.com/tapeta/179741/zachod-slonca-nad-morzem/preview>



źródło: <https://piaski.pl/pl/galeria/2#&gid=1&pid=2>



źródło: <https://ninateka.pl/audio/zygmunt-noskowski-step-op-66>





źródło: <https://www.national-geographic.pl/traveler/galeria/6-najbardziej-zatloczonych-miejsc-na-wakacje/rzymskie-koloseum-i-watykanska-kaplica-sykstyńska>



źródło: <https://budynkowo.pl/tag/polskie-zabytki/>

- Następnie pytamy uczniów, do którego z miejsc przedstawionych na fotografiach, chcieliby pojechać i dlaczego? Wspólnie zastanawiamy się nad istotą podróży. Dlaczego podróżujemy? Czy podróż to istotny element ludzkiego życia? Rozmowa jest punktem wyjścia do kolejnego etapu zajęć, który dotyczy toposu homo viator w literaturze.

**uwagi:** W zależności od możliwości grupy, zajęcia możemy rozpocząć od przypomnienia pojęć: motyw, topos, homo viator w odniesieniu do mitologii.



---

## Etap 2

- Dzielimy uczniów na grupy (w zależności od poziomu i możliwości klasy możemy zastosować różne warianty), każda z grup losuje kartę z imieniem bohatera literackiego/fragmentem tekstu i imieniem bohatera/ tytułem tekstu. Karty do losowania przygotowujemy, wykorzystując teksty, które zostały wcześniej omówione, pamiętamy o tym, aby wśród przykładów znaleźli się bohaterowie mitów, w zależności od wybranego wariantu: Odys albo/i Edyp. np.

Odyszeusz	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Edyp	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Dante	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Kordian	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Marlow	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Józef K.	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Józio K.	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?
Józef	→	Dlaczego wyruszył w podróż? Czym była dla niego podróż?

- Zadaniem każdej z grup jest scharakteryzowanie bohatera jako podróżnika, np.

### ***Dlaczego podróżuje?***

### ***Jaki jest cel jego wędrówki?***

### ***Czym dla niego jest podróż?***

- Po upływie wyznaczonego czasu, grupy prezentują swoje ustalenia. Podczas realizacji tego zadania uczniowie skupiają się na dosłownym odczytaniu tekstów.
- Następnie przystępujemy do interpretacji fragmentu tekstu O. Tokarczuk, w początkowej fazie pracy prosimy uczniów, aby scharakteryzowali bohaterkę/narratorkę jako podróżniczkę. → zał. 1

**uwagi:** Tekst możemy interpretować wspólnie, albo poprosić uczniów o samodzielną interpretację.

---

## Etap 3

- Kolejnym etapem zajęć jest porównanie sposobu ujęcia toposu homo viator w tekście O. Tokarczuk i wcześniej omawianych przykładach. Przed rozpoczęciem pracy przypominamy pojęcia: archetyp, motyw, topos, homo viator (**w przypadku, gdy rozpoczęliśmy zajęcia od przypomnienia pojęć, prosimy, aby ustalili symboliczne/metaforyczne sensy podróży**). Uczniowie, odwołując się do poprzedniego ćwiczenia i fragmentu tekstu, **ustalają symboliczne/metaforyczne sensy podróży, a następnie wskazują** podobieństwa i różnice w sposobie ujęcia toposu w przywołanych przykładach. Zadanie ma na celu przygotować uczniów do rozmowy dotyczącej ewolucji toposu homo viator w literaturze, która jest podsumowaniem zajęć. Podczas rozmowy zwracamy uwagę uczniów na związki przywoływanych tekstów z mitologią, zachęcamy podopiecznych do konstruowania refleksyjnego rozważania oraz dbamy o to, by ta część zajęć nie zamieniła się w streszczanie historii przywołanych bohaterów.



---

## Załącznik 1

Pierwszą swoją podróż odbyłam przez pola, piechotą. Długo nikt nie zauważył mojego zniknięcia, dlatego udało mi się pójść całkiem daleko. Przeszłam cały park, a potem — polnymi drogami, przez kukurydzę i wilgotne, pełne kaczeńców łąki, pokratkowane rowami melioracyjnymi — do samej rzeki. [...] Gdy wspierałam się na wał ochronny, zobaczyłam ruchomą wstęgę, drogę, która wypływała poza kadr, poza świat. I jeśli ktoś miał szczęście, mógł zobaczyć na niej barki, płaskie wielkie łodzie, które sunęły w obie strony, nie zważając na brzegi, na drzewa, na stojących na wale ludzi, traktowanych zapewne jako niestałe, niegodne uwagi punkty orientacyjne, świadków ich pełnego gracji ruchu. Marzyłam, żeby, gdy dorosnę, pracować na takiej barce, a najlepiej — stać się samą barką. To nie była wielka rzeka, to zaledwie Odra; ale i ja wtedy byłam mała. Posiadała swoje miejsce w hierarchii rzek, co sprawdziłam potem na mapach, dość drugorzędne, ale zauważalne, wicehrabina z prowincji na dworze królowej Amazonki. Mnie jednak zupełnie wystarczała, wydawała się ogromna. Płynęła jak chciała, od dawna nie regulowana, skłonna do wylewów, nieobliczalna. W niektórych miejscach przy brzegu zaczepiała o jakieś podwodne przeszkody i wtedy powstawały w wodzie wiry. Przepływała, defilowała, zajęta swoimi celami ukrytymi za horyzontem, gdzieś daleko na północy. Nie było można zawiesić na niej wzroku, bo wyciągała go za horyzont, aż traciło się równowagę. Nie zwracała na mnie uwagi, zajęta sobą, zmienna, wędrująca woda, do której nigdy nie można wejść dwa razy, jak się później dowiedziałam. Co roku pobierała słońca opłatę za noszenie na grzbiecie barek — bo i co roku ktoś się w niej topił, a to dziecko przy kąpielu w upalne dni lata, a to jakiś pijany, który dziwnym trafem zatoczył się na moście i pomimo barierki wpadł do wody. Topielców zawsze poszukiwano długo i z wielkim hałasem, co trzymało całą okolicę w napięciu. Organizowano nurków i wojskowe motorówki. Według podsłuchanych relacji dorosłych znajdowane ciała były spuchnięte i blade — woda wypłukała z nich wszelkie życie, tak zamazała rysy twarzy, że bliscy mieli kłopot z rozpoznaniem zwłok. Stojąc na przeciwpowodziowym wale, wpatrzona w nurt, zdałam sobie sprawę, że — mimo wszelkich niebezpieczeństw — zawsze lepsze będzie to, co jest w ruchu, niż to, co w spoczynku; że szlachetniejsza będzie zmiana niż stałość; że znieruchomiałe musi ulec rozpadowi, degeneracji i obrócić się w perzynę, ruchome zaś — będzie trwało nawet wiecznie. Odtąd rzeka stała się igłą wbitą w mój bezpieczny stały krajobraz parku, inspektów, gdzie wstydliwymi rządkiem wschodziły warzywa, i chodnika z betonowych płyt, na których grało się w klasy. Przekłuwała go na wylot, wyznaczała wertykalnie trzeci wymiar; robiła w nim dziurę, i dziecięcy świat okazywał się zaledwie gumową zabawką, z której z sykiem uchodziło powietrze.

*Bieguni*, O. Tokarczuk



Autorka scenariusza: Katarzyna Szczudlińska  
Opracowanie graficzne: homework

*Bieguni*, reż. Michał Zadara



edukacja  
w powszechnym